

Paraliż na Wilanowskiej

PIASECZNO Od 13 do 17 września ulica Wilanowska, jeden z głównych ciągów komunikacyjnych Józefosławia, była nieprzejezdna. Powód: awaria kolektora sanitarnego, który przeciekał podobno od miesięcy

Ulica Wilanowska została zamknięta we wtorek. Od początku nie było wiadomo ile potrwa naprawa pękniętej rury i co tak naprawdę się stało. Jak poinformował nas prezes PWiK Artur Woźniakowski do awarii doszło na dużej głębokości. „Nawalił” kolektor sanitarny, który trzeba było wymienić.

Zapadająca się droga

Mieszkający przy ulicy Wilanowskiej ludzie twierdzą, że jezdnia na rogu ulic Księżycowej i Wilanowskiej zapadła się po raz pierwszy jesienią zeszłego roku. Wówczas gmina nawiozła tłucznia i poprawiła kostkę. Wiosną w tym samym miejscu znów zrobiła się dziura. - Zadzwońm do gminy i poinformowałem ich, że to pewnie pękła jakaś rura. Woda podmyła podbudowę, wytworzyła się próżnia i droga zaczęła się zapadać – mówi mieszkający nieopodal pan Kazimierz. - Gdy nic w tej kwestii nie zrobiono poprosiłem o pomoc starostę, który jest jednocześnie sołtysem Józefosławia.

Interwencja okazała się na tyle skuteczna, że dziurę ponownie naprawiono. Nie oznaczało to jednak końca kłopotów mieszkańców.



Alarm na pobliskim osiedlu

Jezdnia zapadła się po raz trzeci we wrześniu. Tym razem sygnał o awarii wyszedł od ludzi, którym nie chciała spływać z łazienek woda i nieczystości. PWiK zdiagnozował sytuację za pomocą kamery termowizyjnej i zamknął drogę następnego dnia. - Od tego czasu o 80 proc. spadły mi obroty, bo klienci nie mogą dojechać do mojego sklepu –

mówi właściciel pobliskiego „spożywczaka”. - Nie wiem dlaczego naprawa trwa tak długo. Mam wrażenie, że przysłano nam niewykwalifikowaną ekipę.

Na szczęście w sobotę, 17 września droga ponownie została przywrócona do ruchu. Po wymianie kolektora mieszkańcy liczą, że nie będzie się już ona w tym miejscu zapadać.

TW